Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 79 | Lwów, Sobota dnia 5 Kwietnia 1924 | Rok XLII



P... Miesię... 5,000 ... do domu ... z przesyłką w ... 6,50.0000 mp, w innych państw 10,000000 mp

CENA NUMERU
**250.000**
marek polskich.
Na dworcach kolejow 300.000 mp.

# KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEN:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 8 gr. Nadesłane 20 gr. Nekrologja 15 gr, Na pierwszej kol. 30 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 27 gr. Po kronice i komun. 22 gr. Dział ekonom. 30 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 3 gr. Kupno i sprzedaż 5 gr. Matrym. 6 gr. Posz. pracy 2 gr. Paski na kolumn. tekst. po 27 gr. Ogłosz. zagr. o 50% drożej.

1. złp. = 1,800.000 mp. Ceny ogłoszeń w zł. p. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

**Redakcja**: ul. Ossolińskich l. 15. **Administracja**: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

## Pod sąd Trybunału stanu.

### Wniosek o pociągnięcie p. Kucharskiego do odpowiedzialności uchwalony. Wybór specjalnej komisji. — Zaburzenia w zagłębiu węglowem przed forum Sejmu.

**Warszawa.** 3. IV. Tel. wł. (G) Dzisiejsze posiedzenie sejmu zaakcentowało się dwoma sprawami: 1) obszerną dyskusją nad wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności kontytucyjnej przed trybunałem stanu b. min. p. Kucharskiego. za szkody jakie wyrządził skarbowi państwa przy likwidacji zarządu państw. zakl. żyrardowskich; druga sprawa, to deklaracja rządu w sprawie sytuacji i wypadków w Zagłębiu Dąbrowskim złożona przez min. pracy p. Simona. Wniosek w sprawie p. Kucharskiego uzasadniał w półtoragodzinnem przemówieniu wicemarsz. Moraczewski, który nie ograniczy się tylko do charakterystyki osoby p. Kucharskiego i jego urzędowania ale wykazał rzeczowo — podając cyfry — szkodliwość jego działalności. Obrońcą p. Kucharskiego był jego kolega partyjny pos. Chełmoński: obrona p. Chełmońskiego była raczej drugiem oskarżeniem p. Kucharskiego a wynikało to nie tylko z nieumiejętności obrony ale i z faktu, że bronił sprawy, która się nie da obronić. Rezultat dyskusji był taki, że w głosowaniu przyjęto wniosek i wybrano natychmiast komisję złożoną z 15 posłów. Komisja ta po rozpatrzeniu wszystkich zarzutów stawianych p. Kucharskiemu sformułuje wniosek, który może przewidywać tylko dwie ewentualności: albo oczyszczenie p. Kucharskiego z zarzutów, albo oddanie całej sprawy do trybunału stanu.

Co się tyczy sprawy sytuacji w Zagł. dąbrowskiem, to stwierdzić należy, że wytworzyła się istotnie sytuacja dość drażliwa a nawet niebezpieczna, bo jak doniesiono dziś do Warszawy na kopalni „Piaski" i „Czeladź" doszło do scysji między robotnikami a policją; wynikiem zajścia był jeden trup robotnika i kilku robotników rannych, oraz kilku poturbowanych policjantów. Cała zaogniona sytuacja wynikłą na tle walki o 8 godzinny dzień roboczy, który przez przemysłowców jest sabotowany. W związku z tą sytuacją odbył dziś prem. Grabski naradę z min. pracy Simonem, min. spr. wewn. Hübnerem i min. przem. i handl. Kiedrońiem. Rezultatem tej konferencji była złożona w sejmie przez min. Simona deklaracja, o której wspominamy na początku. Deklaracja ta jest naogół uspokajająca.

## Katastrofa walutowa Gdańska.

**Gdańsk.** (AW.) „Baltische Presse" omawiając ogólna sytuację na gdańskim rynku pieniężnym, dochodzi do wniosku, że nastąpiła poprostu katastrofa. Otwarcie Banku Gdańskiego, po którem koła kupieckie spodziewały się odprężenia trudności gospodarczych nie zmieniło w niczem sytuacji. „Baltische Presse" dopatruje się powodu tych trudności w wyodrębnieniu Gdańska pod względem monetarnym. Organizowanie polskiego Banku Emisyjnego daje się odczuwać w Gdańsku. Okres inflacji w Polsce, który w wielkiej mierze przyczyniał się do gospodarczego rozkwitu Gdańska, minął bezpowronie. Sfery niekierujące się uprzedzeniem w stosunku do Polski spodziewają się, że podjęcie czynności przez Bank Polski wpłynie dodatnio na sytuację gospodarczą Gdańska.

—oo—

### Dyplomatyczne audjencje u premjera.

**Warszawa** 3 IV. Tel. wł. (G). W związku z zawartą umową handlową polsko - szwecką, premjer Grabski przyjmie jutro posła szweckiego p. Ankerwetka. Dziś prem. Grabski przyjął na audjencji pożegnalnej posła St. Zjedn. p. Gibsona, który w tych dniach opuszcza Warszawę.

### O pensję dla kawalerów orderu „Virtuti militari".

**Warsawa.** 3. IV. Tel. wł. (G) Prez. ministrów i min. skarbu p. Grabski w swem ekspose w komisji budżetowej, stwierdził, że stan skarbu i sytuacja budżetowa jest tego rodzaju, że rząd może śmiało pokrywać wszystkie swe zobowiązania i wewnętrzne i zewnętrzne. W związku z tem oświadczeniem p. Grabskiego w kołach politycznych zwracają uwagę, że jednym z pierwszych obowiązków rządu powinno wobec tego być wypłacenie zobowiązań wypływających z nadania odznak „Virtuti militari". Przypominamy, że do orderu tego przywiązana jest pensja, że ani jedna rata tej pensji dotychczas nie była wypłacona i że ci, którzy mają odznakę „Virtuti militari" zasłużyli sobie na to, aby jak najszybciej ten honorowy dług był przez rząd nasz spłacony.

### Zapowiedź rewizji sprawy Kłajpedy.

**Warszawa.** (AW). Wedle „Daily Teleg." sprawa Kłajpedy weszła niespodzianie w nowe stadjum. Francja i Włochy urzędowo zawiadomiły Litwę, że będą mogły akceptować statut Kłajpedy dopiero wówczas, gdy prawa Polski zostaną w nim dostatecznie zagwarantowane. Mocarstwa te proponują, aby sprawę tę dla ostatecznego załatwienia przekazać Radzie Ambasadorów. Poseł polski w Londynie podczas konferencji z Mac Donaldem. dał wyraz zastrzeżeniom Palski w sprawie statutu Kłajpedy.

### Blok mniejszości narodowych w Niemczech.

**Gdańsk.** (AW.) „Gazeta Olsztyńska" ogłasza odezwę bloku mniejszości narodowych w Niemczech. Odezwa stwierdza, że bezprawne położenie mniejszości narodowych w Niemczech uniemożliwia wszelk. rozwój narodowy i kulturalny. W szkołach, administracji i wszystkich gałęziach życia publicznego i kulturalnego panuje bezprawie, pokrzywdzenie, upośledzenie i szykany. Odezwa domaga się równouprawnienia mniejszości narodowych z innymi obywatelami Rzeszy.

—oo—

### Echa zerwanych rokowań rosyjsko-rumuńskich.

**Praga.** (Pat.) „Narodni Listy" omawiając sprawę zerwania konferencji rumuńsko-sowieckiej we Wiedniu oświadczają że zerwanie to stanowi poważną klęskę dla dyplomacji sowieckiej, gdyż odmowne stanowisko Rumunji co do plebiscytu w Bessarabji było naturalnem następstwem lekkomyślności z jaką w swoim czasie rząd sowietów zrzekł się tej prowincji. Porażka poniesiona we Wiedniu stanowi zdaniem „Narodnich Listów" niekorzystne preludjum konferencji londyńskiej, która według opinji prasy sowieckiej będzie polem bitwy decydującej o sytuacji międzynarodowej Rosji.

### Książę japoński w Bukareszcie.

**Bukareszt.** (Pat.) Dnia 3 b. m. rano przybył tu japoński książę Naruhiki Higashikuni, powitany na dworcu serdecznie przez króla, następcę tronu, korpus dyplomatyczny oraz wysokich urzędników rządu. Orszak udał się ulicami miasta bogato przystrojonemi do pałacu królewskiego, gdzie odbyło się śniadanie w gronie rodziny królewskiej. O g. 4 japoński książę złożył wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

### Rozbicie rokowań ros.-łotewskich.

**Berlin.** (Pat.) Według doniesień z Rygi, rokowania rosyjsko-łotewskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego i przyjaźni, rozbiły się.

### Umowa między Rosją a Niemcami.

**Londyn.** (Pat.) „ Daily Herald" twierdzi, że między Rosją a Niemcami nastąpiła umowa, wedle której Niemcy zobowiązują się nie przystępować do Ligi Narodów dopóki Liga nie będzie tak zorganizowana, by także Rosja mogła do niej przystąpić.

### Wrogi stosunek sowietów do Ligi Narodów.

**Genewa.** (Pat.) Cziczerin w odpowiedzi na przesłany rządowi sowjeckiemu projekt międzynarodowego traktatu w sprawie wzajemnej pomocy, odrzuca obecny ustrój Ligi Narodów oraz wszelki plan ewentualnego stosowania przymusu w stosunku do państw.

### ZWROST RUCHU KOMUNISTYCZNEGO WE FRANCJI.

**Paryż.** (Pat.) Dzienniki zwracaja uwagę na wzmożoną działalność partji komunistycznej, która z dziedziny ekonomicznej przerzuca się na teren polityczny.

### ŻYCIE JOFFEGO ZAGROŻONE.

**Wiedeń.** (AW.) Dzienniki tutejsze podają, że stan zdrowia bawiącego tu na kuracji Joffego budzi poważne obawy. Joffe cierpi na chorobę nerwową.

—oo—

### WZROST DROŻYZNY W DRUGIEJ POŁOWIE MARCA.

**Warszawa.** (Pat.) Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 2 bm. ustaliła, że koszta utrzymania w Warszawie w okresie od 16 do 31 marca w porównaniu do okresu od 1 do 15 marca wzrosły o 3.43%, zaś w ciągu całego miesiąca w porównaniu do lutego zmniejszyły się o 1.75%.

# Z worka afer czeskich.

## Afera naftowa na Słowaczyźnie. — Rozrzutne kupno koni wyścigowych. Nowe szeregi skompromitowanych.

Warszawa 3 IV. Tel. wł. (G). Z Pragi donoszą, że do przeszło dwudziestu malwersacji dawnych, świadczących o korrupcji w Czechosłowacji, przybywa kilka nowych. Największą z nich jest afera naftowa w kopalni „Goding“ na Słowaczyźnie. — Dyrektor tej kopalni miał nieograniczone pełnomocnictwo i korzystając z tego, sprzedawał naftę po cenach protekcyjnych. Ponieważ w kopalni tej nie przeprowadzono robót remontowych, kopalnia została zalana. — Następnie — co do wielkości sum zaangażowanych — jest afera polegająca na kupowaniu rasowych koni, jakoby na Olimpjadę w Paryżu. We wszystkie te afery są wmieszani oficerowie i urzędnicy, którzy brali łapówki, kupując na rachunek państwa wszystko, co było potrzebne i niepotrzebne.

## Zajście w redakcji „Gońca Krakowskiego“ w świetle prawdy.

Otrzymujemy następujące oświadczenie: Wobec celowych zmyśleń, oraz błędnych pogłosek, krążących w prasie w związku z zajściem w redakcji Gońca dn. 29 marca br. uważamy za stosowne oświadczyć co następuje:

**Wizyta nasza w redakcji Gońca, podjęta z własnej inicjatywy miała na celu przedstawienie redaktorowi tegoż pisma potrzeby zmiany tonu wobec ruchu strzeleckiego oraz b. Legionistów, jako też odwołanie artykułu z Nr. 72 Gońca, w którym Akademja na cześć Marszałka Piłsudskiego z udziałem wybitnych artystów i uczestników ruchu Legionowego została nazwaną „błazeńską hecą na cześć oszczercy“.**

**Na to nasze życzenie, przedstawione w najzupełniej poprawnym tonie redaktor „Gońca“ Dr. Świrski udzielił odpowiedzi w formie niegrzecznej, do której dołączył nową obelgę na Marszałka Piłsudskiego. Pomimo tego podeszliśmy do wyjścia i bylibyśmy opuścili lokal, gdyby Dr. Świrski nie doskoczył do kpt. Bianchiego szukając wyraźnie awantury. W tym momencie kpt. Bianchi reagował wymierzeniem policzka. Znieważony rzucił się z pięściami na kpt. Bianchiego ale został odtrącony. Następnie opuściliśmy redakcję nie zaczepiani przez nikogo, zostawiając bilet wizytowy. Cały szereg szczegółów podanych w Gońcu Krakowskim: jakobyśmy oświadczyli, że przychodzimy w Imieniu Marszałka Piłsudskiego, czy też Jego honoru, jakoby Dr. Świrski wymierzył kpt. Bianchiemu „trzy siarczyste policzki i wypchnął go za drzwi“ jakoby Dr. Zakrzewski został siłą wstrzymany przez p. Dodę, stanowią proste zmyślenie.**

**Wobec tego, że Dr. Władysław Świrski w ciągu 24-ech godzin nie reagował w sposób zgodny ze zwyczajami postępowania honorowego na zniewagę, uważamy za wykluczone traktowanie sprawy honorowo, zastrzegając sobie postępowanie sądowe wobec rzucanych obelg i oszczerstw.**

**Leon Bianchi** Kapitan w rezerwie. **Dr. Kazimierz Zakrzewski**

## Przedstawienie francuskie we Lwowie.

Oficjalny tytuł brzmiał: Soirée de gala donnee par la colonie française de Léopol. tłumnie zaś wypełniająca salę Teatru Wielkiego elegancka publiczność Lwowa spodziewała się w najlepszym razie mniej lub więcej nudnego przedstawienia amatorskiego, a przyszła dla oglądniecia raczej widowni niż sceny.

Tymczasem amatorzy francuscy sprawili ogromnie miłą niespodziankę, dając wieczór naprawdę zajmujący i tworząc momenta, do pozazdroszczenia nawet przez zawodowych artystów. Całość składała się z trzech jednoaktówek. Na początku poszła arcyzabawna farsa Tristana Bernard pt. L'anglais tel qu' on le parle, grana z temperamentem i prawdziwie paryskim humorem. Drugą część wypełnił poemat dramatyczny François Coppée pt. La grève des forgerous, oddany przez tutejszego konsula belgijskiego pana Spitaelsa. — Technika głosu i ruchów pana Spitaelsa każe przypuszczać, że mieliśmy przed sobą zawodowego artystę, umiejącego operować skończenie wszelkiemi środkami artystycznemi. Takie same wrażenie wywołała stworzona przez niego postać Louis XI w wierszowanej komedji Théodore de Banville pt. Gringoire i trudno uwierzyć, by p. Spitaels nie był oswojony doskonale z deskami scenicznemi. — P. Lame tak w roli farsowej tłumacza, jak i w roli Gringoise wykazał także, oprócz wielkiego talentu nieoczekiwaną rutynę teatralną. Obom należy się w przeważnej części zasługa artystycznego powodzenia wieczoru. Nie mniejszą zasługę ma anonimowy reżyser, który potrafił opracować każdą scenę do najdrobniejszych szczegółów i stworzyć z inteligentnych amatorów zespół naprawdę dobry. Z artystek osobna wzmianka należy się pani Didier i pani Goblot, jak niemniej pannom Quoniam, Bouroz i G. Didier. Panowie Didier, Goblot, Gabaret Charpentier i Coombs odgrywali swoje role nie tylko inteligentnie, ale i z talentem i zamiłowaniem.

W całości podziwiało się doskonałą u wszystkich bez wyjątku dykcję i opanowanie ról, co mogło być przykładem dla niejednego aktora zawodowego.

Spodziewamy się, że kolonia francuska zachęcona swem pierwszem powodzeniem, zacznie brać stały udział w życiu kulturalnem Lwowa nie tylko na deskach scenicznych, ale i na estradzie koncertowej i odczytowej. **(ki)**

# Z Rady miejskiej.

### O BYT WYŻSZEJ SZKOŁY DLA HANDLU ZAGRAN. WE LWOWIE. — NOWE PODATKI.

(m) Otwierając wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej, zaprosił prez. Neuman reprezentację m. na obchód rocznicy zwycięstwa racławickiego, poczem r. dr. Wereszczyński zgłosił imieniem wszystkich klubów wniosek nagły, protestujący przeciw tamowaniu rozwoju szkolnictwa handlowego we Lwowie przez Min. W. R. i O. P. Rezolucję popartą przez rr. Sudhofa i Bienieckiego przyjęto w następującem brzmieniu: Rada miejska wzywa prezydjum, by zaraz wdrożyło bezpośrednio oraz przez posłów i senatorów, potrzebne kroki w Min. W. R. i O. P. w celu cofnięcia grożącego w byt Wyż. Szkoły dla handlu zagranicznego we Lwowie zakazu, wydanego przez to Ministerstwo profesorom Akademji handlowej wykładania w tej szkole. Zarazem należy poczynić starania w celu zapewnienia Wyż. Szkole dla han dlu zagran. prawa publiczności z wszelkiemi uprawnieniami, jakie ustawą z 13 lutego b. r. zostały przyznane analogicznej uczelni w Warszawie. Prezydjum winno się zwrócić do właściwych czynników z prośbą o utrzymanie we Lwowie 3 oddziałów wyższych kursów naukowych dla nauczycieli szkół powsz., a w szczególności o niezwijanie istniejącego oddziału rysunkowo-slöjdowego.

Po referacie r. Felsztyna uchwalono podwyższyć taryfę myta drogowego i rogatkowego do stopy przedwojennej, licząc halerz austrjacki za 1 grosz. Nieco humorystycznym momentem była dyskusja nad przedstawionym przez tego samego referenta wnioskiem w sprawie podatku od służby domowej, który wywołał poprostu wzburzenie spokojnych zwykle umysłów naszych rajców — trudne zresztą do zrozumienia, gdyż stawka podatku bynajmniej nie jest wysoka: od jednej służącej nie płaci się wcale, od dwóch rocznie 10 zlp., od trzech 30 zlp., od czterech 60 zlp., od pięciu 100 zlp. Dochód z podatku zasilać będzie domy starców, chorych i nieuleczalnych. Mimo protestów, wniosek przyjęto znaczną większością, wraz z poprawką wniesioną przez r. Thulliego, że od pielęgniarek, przyjętych na czas choroby nie płaci się podatku.

R. Höflinger referował sprawę zmiany opłat miejskich od samochodów i koni, proponując ustalić opłatę od samochodów na kołach gumowych na 1 fr. zł. od siły 1 konia, zaś od samochodów na kołach żelaznych po 2 fr. Opłata za 1 konia wyjazdowego lub roboczego wynosi 2 fr. rocznie. Opłaty od motocykli pozostają niezmienione. — Wnioski te przyjęto. — W końcu uchwalono podatek od lokatorów za wywóz śmieci w wysokości po 800 mp. za 1 markę komornego obliczeniowego z r. 1920 — poczem nastąpiły obrady tajne.

# Zbyteczny urząd.

### O zwinięcie oddziałów technicznych przy urzędach ziemskich w Małopolsce.

(W związku z ustawą o reformie rolnej wprowadzono przy Urzędach Ziemskich oddziały techniczne, powołane do przeprowadzenia przewłaszczenia gruntów nabytych z parcelacji. Organizacja oddziałów technicznych, zastosowana ryczałtowo na całem terytorjum Rzeczypospolitej, okazała się na gruncie Małopolski szkodliwą, gdyż wprowadza chaos do stosunków tabularnych, map katastralnych i powoduje utrudnienia w realizacji reformy rolnej. Krytyczną charakterystykę instytucji oddziałów techn. przy Urz. Ziem. w Małopolsce zajął się ostatnio p. inż. St. Grünspan, autoryz. geometra w Zbarażu, który wyniki swoich obserwacji przedłożył w memorjale przesłanym do szeregu ministerstw a w szczególności do min. reform rolnych w Warszawie. Ponieważ sprawa ta, jak sądzimy, interesuje szerokie koła społeczeństwa kraju, przeto korzystając z uprzejmości p. inż. Grünspana, wyjmujemy z jego memorjału rzeczy interesujących ustępów. Przyp. Red.)

I.

Obecny proces przewłaszczenia gruntów nabytych z parcelacji w Małopolsce jest zawiły, przewlekły i doprowadzić musi do zniszczenia zaniania do ksiąg gruntowych, map i urządzeń katastralnych.

Sprawa ta już dziś wywołuje rozgoryczenie wśród masy rolników, nabywców grutów z parcelacji.

Podatki gruntowe i daniny bywają nakładane ciągle na pierwotnego właściciela, który mimo rozparcelowania i sprzedaży pewnego kompleksu np. w r. 1920, figuruje do dziś w księgach gruntowych i operatach katastralnych, jako wyłączny właściciel i posiadacz tego gruntu, natomiast o nowonabywcach, którzy na nabytych gruntach już się pobudowali i tam od 3—4 lat gospodarują, nie ma nigdzie wzmianki. Z tego powodu wynikają różne kłopoty i spory między dawnym właścicielem a nabywcami. Geometra ani sądy nie są w stanie sporu takiego rozstrzygać z powodu braku planów parcelacyjnych.

Zbadawszy gruntownie sprawę i omówiwszy ją z kolegami zawodowymi, wielu rolnikami i z nie którymi posłami ludowymi, nabrałem przekonania, że przyczyna zła leży w powołanych niedawno do życia oddziałach technicznych przy urzędach ziemskich w Małopolsce.

Jakkolwiek urzędy ziemskie istnieć muszą na podstawie ustawy o reformie rolnej, to ich oddziały techniczne w Małopolsce są nietylko zupełnie zbędne, ale nawet czynnikiem tamującym i wprowadzającym chaos do stosunków tabularnych, map katastralnych, podatkowych i samej reformy rolnej.

Zwinięcie tychże oddziałów jest wskazane tak ze względów oszczędnościowych jak i na dobro samej sprawy. W b. zaborze austr. istnieje bowiem od wieku kataster gruntowy i mapy katastralne, w których każda granica gruntów jest uwidoczniona, uświęcona wpisem hipotecznym i jest niejako linią prawa. Kataster ten pod względem urządzenia i koncentracji, przewyższa nawet podobne urządzenia w innych państwach i do dziś jest jedynie miarodajnym przy wymiarach podatku gruntowego, przy sporach i wszelkiego rodzaju tranzakcjach gruntowych.

Przed wojną właściciel, chcący parcelować, oddał sprawę autoryzowanemu geometrze. Geometra wykonał parcelację, zbadawszy odnośne księgi gruntowe i mapy katastralne a ostateczne plany parcelacyjne w wymaganej ilości egzemplarzy wręczył właścicielowi. Następnie adwokat lub notarjusz sporządził na podstawie tych planów kontrakty kupna i sprzedaży i wniósł cały operat do sądu hipotecznego. Sąd zbadawszy operat, zezwolił na intabulacje i doręczył z urzędu jeden egzemplarz planu wraz z uchwałą hipoteczną urzędowi ewidencji katastru podatku gruntowego. Geometra ewidencyjny otrzymawszy uchwałę i plan, zbadał z urzędu plan i wypisane na nim miary i w końcu wniósł przedstawione działy do map katastralnych i hipotecznych. Na tem proces przewłaszczenia był zazwyczaj skończony i podatek gruntowy został na podstawie map katastralnych rozłożony na nabywców. Proces ten trwał najwyżej 6 tygodni i był doskonały pod każdym względem.

**Obecnie proces przewłaszczenia trwa po kilka lat a czasem dochodzi nawet do punktu martwego, z którego wyjścia niema.**

(Dok. nast.)

—·—

## Proces Izy Motyczyńskiej.

### PRZESŁUCHIWANIE ŚWIADKÓW.

Czwarty dzień rozprawy nie obfitował w momenty, jakich widownią była sala sądowa dnia poprzedniego. Osk. Motyczyńska zmieniła rolę „szalonej" i zachowywała się zupełnie spokojnie, jak osoba, która nic nie obchodzi, co dzieje się wokoło niej. Przesadzono ją na kraj ławki, dalej od osk. Ancerewicza, na którego robiła zamach po środowej rozprawie. Podczas początkowych zeznań świadków, wychodziła często ze sali, a wreszcie wydaliła się całkiem, aż do końca wczorajszej rozprawy. Wobec powyższego stanu rzeczy, tłum ciekawej publiczności doznał wczoraj rozczarowania. Świadkowie zeznawali po cichu o benzynie, więc nudy panowały powszechne, toż nie dziw, że taki błahy powód jak to, że któryś ze świadków podszedł szybkim krokiem aż na ostatni stopień przed oblicze trybunału, wywołał homeryczny śmiech na sali, za co przewodn. r. Antoniewicz skarcił publiczność, zapowiadając, że opróżni salę, jeśli coś podobnego jeszcze raz się powtórzy.

Przesłuchano najpierw dwu szoferów, a to Michała Schustra i Mikołaja Olejnika, którzy byli poprzednio aresztowani i oskarżeni o współudział w sprzeniewierzeniu benzyny, a dziś wystąpili w charakterze świadków, pod przysięgą zeznając szczegóły, towarzyszące tranzakcji benzynowej. W śledztwie podali, iż mieli wrażenie, jakoby Motyczyńska była pośredniczką osk. Ancerewicza, obecnie cofnęli to przypuszczenie. Świadek Olejnik na zapytanie przewodniczącego, czy tylko dwie beczki benzyny kupił od Ancerewicza, odpowiada, że zeznał wprawdzie, iż kupił tylko dwie beczki, z których tylko jedną otrzymał, ale wyczytawszy w dziennikach, że „Olejnik kupił 4 beczki", spojrzał do zapisków i stwierdził, że istotnie kupił 4 beczki, z tych jednej mu nie dostarczono. W ostatnich czasach osk. Ancerewicz w drodze polubownej zwrócił mu 150.000.000 mp., jako odszkodowanie. W tranzakcjach tych pośredniczyła Motyczyńska, względnie ona namówiła świadka do kupna benzyny u „dyrektora Ancerewicza". Brosz także sprzedawał. Wziął od świadka 12 miljonów zadatku, benzyny jednak nie dostarczył, bo sprawa się wykryła i Brosz został aresztowany.

Osk. Ancerewicz przeczy, jakoby świadek kupił od niego 4 beczki, przyznaje, że tylko dwie. Twierdzi przytem Ancerewicz, że świadek przed kilku dniami odgrażał się, że musi Ancerewicza zniszczyć. Na pytanie przewodniczącego, czy to prawda, odpowiada Olejnik: „Ta, musiałem pyskować, bo ja tyle straciłem materjalnie i moralnie".

Św. Jan Filipczak, stróż kolejowy, zeznaje, że widział jak Brosz wywoził z warsztatów z polecenia osk. Bukasiewicza, cztery razy po 2 beczki benzyny.

Św. Franciszek Maksymowicz, stróż kolejowy stwierdza, że Brosz z polecenia Bukasiewicza wywiózł raz na wozie 4 beczki, raz 3 beczki, a dwa razy po dwie beczki.

Św. Józef Procko, st. majster ślusarski kolej., zeznaje, że dziwiło go to, iż Brosz często wywoził po 2 beczki benzyny. Z tego wnosił, że Brosz jest w porozumieniu z Bukasiewiczem.

Św. Szymon Pasieka, strażnik kolej., widział, jak Brosz wywoził benzynę, nietylko w godzinach urzędowych, ale i po „fajrancie".

Przesłuchano jeszcze kilku funkcjonarjuszy kolejowych i szoferów, podległych osk. Bukasiewiczowi, którzy nie mieli pojęcia o malwersacjach benzynowych, stwierdzili jednak, że Bukasiewicz zostawał w biurze po za godzinami urzędowemi.

W końcu przesłuchano jednego ze świadków zajścia w szynku Defosta przy ul. Lwowskich Dzieci, gdzie Bukasiewicz miał się dopuścić zbrodni gwałtu publicznego. Świadek ten zeznał, że Defost, jako Niemiec, sprowokował Bukasiewicza, mówiąc mu: „wy wszyscy rabuśniki, myślicie, że to znowu listopad". To spowodowało, że Bukasiewicz rozbił naczynie i flaszki z wódką. Przeczytano zeznanie nieobecnego św. Defosta, który zeznaje, że Bukasiewicz rzucił na jego żonę faską ze śledziami i półmisek z kanapkami.

Na tem rozprawę odroczono do dziś rano. Dziś będą zeznawali dalsi świadkowie, między innymi pułk. W., p. Ancerewiczowa i t. d.

### „UBOLEWANIE" Z POWODU NAPADU NA KONSULA POLSKIEGO.

**Warszawa.** (AW). Min. spraw zagr. Rzeszy niem. wystosowało do poselstwa polskiego w Berlinie notę werbalną z ubolewaniem z powodu zamachu na konsula polskiego w Olsztynie.

### NA ŚLĄSKU PANUJE SPOKÓJ.

**Katowice.** (Pat.) Zaprzeczają tu wiadomości, o jakichkolwiek rozruchach. Na Górnym Śląsku panuje zupełny spokój a nawet daje się odczuć pewne odprężenie sytuacji strejkowej.

### WALKI ARABÓW Z ŻYDAMI.

**Jaffa.** (Pat.) Podczas utarczki Arabów z Żydami jedna osoba została zabita a dwie odniosły rany.

### Stan Warty.

**Poznań.** (Pat.) Woda na Warcie opada w dalszym ciągu i miastu, oraz okolicy nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Tylko w dolnym biegu Warty, w okolicy Międzychodu, położenie jest bardzo poważne. Wysłano tam oddział saperów.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk.

**Dziś rz. kat. Izydora b.; gr. kat. Wasyłyja. Jutro rz. kat. Wincentego F.; gr. kat. Nikona. — Wschód słońca 4·57; zachód 5·57.**

### Teatr Wielki.

Piątek „Faust" (występ Ady Janowskiej).
Sobota o 3 pop. „Kościuszko pod Racławicami" — wieczór „Ptak".
Niedziela o 3·30 popol. „Damy i huzary".

### Teatr Mały.

Piątek, sobota i niedziela „Bęben".

### Teatr Nowości.

Piątek „Madame Pompadour".
Sobota „Miłość cygańska".
Niedziela „Królowa Montmartru".

### Teatr Bagatela.

Od czwartku 3. bm. Prolog — St. Grabowska — M. Mirski — The Kàys — B. Bronowski. „Symulanci", farsa. Początek o godz. 8 wiecz.

**Kino „APOLLO".** Dziś „Helena i upadek Troi".

**Kino „Kopernik" i „Marysienka".** Dziś: „Dwa światy".

### Ze Lwowa.

(m.) **Obchód 75 rocznicy śmierci Słowackiego.** Ku uczczeniu siedmdziesiątej rocznicy zgonu Juljusza Słowackiego zgromadził się wczoraj tłum publiczności w katedrze na nabożeństwie żałobnem za duszę wieszcza, urządzonem przez Komitet budowy pomnika Słowackiego. Mszę św. odprawił przy asyście duchowieństwa w żałobnych szatach ks. prof. Szydelski.

W kościele obecni byli przedstawiciele władz rządowych i miejskich, wojskowości, towarzystw kulturalnych i oświatowych, instytucji naukowych oraz młodzież kilku szkół średnich. Znany już w mieście z swych udatnych występów chór uczenic II. seminarjum naucz. pod batutą prof. Adamczaka przyczynił się swym śpiewem do podniesienia nastroju obchodu.

Po nabożeństwie przemówił z ambony ks. dr. Ciemniewski, oddając hołd trzem wieszczom i podkreślając wybitne znamiona ideologji Słowackiego.

Na tem zakończył się obchód, skromniejszy, niżby się należał nieśmiertelnemu autorowi „Króla-Ducha". Teatr zupełnie zapomniał o rocznicy. Wprawdzie mówi się powszechnie — i dość słusznie — że uroczystości mamy w roku za wiele. Ale może byłoby lepiej zaniechać niektórych obchodów corocznych, natomiast rocznice jubileuszowe czcić z większą starannością.

— **Przywrócone połączenie z Warszawą.** Po ukończonej naprawie toru między Zawadą i Kijowcem wprowadza się od 2 bm. w miejsce wstrzymanych pociągów posp. 903 (przyjazd do Lwowa 8.35) i 904 (odjazd ze Lwowa 20.05 przez Lublin-Rozwadów, pociągi pospieszne nr. 2201 (przyjazd do Lwowa 10.29) i nr. 2202 (odjazd ze Lwowa 20.05) między Warszawą i Lwowem przez Lublin-Rejowiec-Bełżec. tem samem ustaje prowadzenie 2 wagonów pierwszej, drugiej i trzeciej kl. dla bezpośredniej komunikacji między Warszawą i Lwowem przez Kraków przy pociągach pospiesznych nr. 409 (przyjazd do Lwowa 13.30) oraz nr. 410 (odjazd ze Lwowa 15.00). Równocześnie podejmuje się bieg pociągów osobowych nr. 921 (przyjazd do Lwowa 5.50), nr. 922 (odjazd ze Lwowa 23.10) nr. 923 (przyjazd do Lwowa 16.55), nr. 924 (odjazd ze Lwowa 13.30) między Warszawą i Lwowem przez Rejowiec-Bełżec.

(m.) **Zjazd inspektorów szkolnych.** Wczoraj odbyły się w szkole im. Mickiewicza obrady Zjazdu inspektorów szkolnych z trzech wschodnich województw, zwołanego przez Związek inspektorów szkol. Rzeczypospolitej. Po wyborze do prezydjum Zjazdu pp. Lewickiego, Świtniewskiego, Wańczury i Zakliki, oraz zagajeniu obrad, przemówił do zebranych kurator okr. Sobiński, poczem insp. Bieniowski wygłosił referat na temat wykonywania art. I. ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkoły powszechnej, przedstawiając trudności, na jakie napotykają przy tem władze miejscowe, zwłaszcza z powodu braku pieniędzy. W dyskusji omawiano stosunki w rozmaitych powiatach. Uchwalono odnieść się do kuratorjum o wyjednanie w ministerstwie zarządzeń w sprawie należytego uiszczania przez gminy przeznaczonych na potrzeby szkolne dodatków do podatków. Sprawę administracji i grzywien szkolnych omówił insp. Fischer, poczem przyjęto szereg rezolucji w sprawach administracyjnych i zawodowych. Następnie red. Horwath referował sprawę dokształcania nauczycielstwa przez organizację kółek, konferencje rejonowe i zakładanie bibljotek.

— **Na rzecz budowy II. Domu techników.** Dn. 30 marca br. odbyło się walne zgromadzenie Tow. robót technicznych we Lwowie, na którem na wniosek prezesa rady nadzorczej prof. inż. Artura Künnela wszyscy obecni spólnicy podpisali deklarację na 50 fr. zł. płatną ratami miesięcznemi po 5 zł. na rzecz budowy II. Domu techników we Lwowie.

— **Nowa ustawa o opłatach stemplowych.** Dowiadujemy się, że ostatnio przyjęta przez Radę Min. ustawa o opłatach stemplowych, uchyla wszystkie obecnie obowiązujące przepisy, których mnogość i zawiłość utrudnia ich stosowanie; na to miejsce są nowe przepisy zawierające normy jednolite dla całego państwa. Nowa ustawa ma wejść w życie w pierwszym dniu czwartego miesiąca po jej ogłoszeniu. Tel. wł. (G).

— **Katecheci przeciw „Helenie".** Dowiadujemy się, że Związek katechetów lwowskich uchwalił założyć protest przeciw wyświetlaniu filmu „Helena". Z rezolucją tą odniósł się Związek do władz szkolnych, prosząc o wydanie odpowiedniego zakazu młodzieży szkolnej. O ile nam wiadomo, film ten obszedł już prawie wszystkie miasta europejskie, a nawet Rzym i dopiero we Lwowie spostrzeżono, że treść jego jest niemoralna i dla młodzieży szkodliwa. Czyżby Lwów był najpobożniejszym miastem w Europie?

— **Strajk robotników szewskich** wybuchł we Lwowie. Żądają oni podwyżki płacy, która wynosi obecnie przeciętnie 60 miljonów marek tygodniowo za pracę przez 8 godzin dziennie.

— **Śmiertelny wypadek na pl. Krakowskim.** Wczoraj wieczorem około godz. 7, dostał się na pl. Krakowskim pod koła wozu ciężarowego, mężczyzna nieznanego nazwiska lat około 50 liczący. Koła wozu zgruchotały mu żebra. Przyniesionego na stację pogotowia rat. po prowizorycznym opatrunku odesłano do szpitala. W drodze w karetce pogotowia rat. denat wyzionął ducha.

— **Włamania.** Do mieszkania dyr. banku Tyniecensa Nalepy przy ul. Piaskowej l. 8, włamali się ub. nocy złodzieje i wynieśli znaczną ilość garderoby, bielizny oraz innych cennych rzeczy, na łączną sumę 3 miljardy mp. Jako podejrzanych o tę kradzież aresztowała policja Franciszka Janowskiego, Józefa i Marjana Bobelów. Rzeczy skradzionych dotychczas nie znaleziono. Dalsze śledztwo w toku. — Podobnie dostali się włamywacze do kolejowego biura lekarskiego, mieszczącego się przy ul. Gródeckiej l. 127, skąd wynieśli wielką ilość tam znajdujących się przyrządów lekarskich znacznej wartości.

— **Aresztowanie oszusta.** Policja aresztowała wczoraj Józefa Czechockiego z Winnik, który posiadając kilka sztuk pieniążek „double", sprzedawał jako złote po 20 miljonów marek. Mani ułaczta nigudała mu się z kupcem Leopoldem Weichlerem, który poznał się na oszustwie i oddał niebezpiecznego ptaszka w ręce policji.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

**Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk. z dnia 3. kwietnia 1924.**

| | 7 rano | 1 popoł. | 9 wiecz. |
|---|---|---|---|
| Ciśnienie powietrza | 731·1 mm | 732·2 mm | 733·1 mm |
| Temperatura | — 0·4° C | + 1·4° C | + 1·4° C |
| Kierunek wiatru | ENE | NE | ENE |
| Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę) | 16 | 11 | 8 |

Temperatura najwyższa + 1 6, najniższa — 0·4.

Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).

Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.

Uwaga: pochmurno -- przeppołudniem drobny śnieg. popołudniu deszcz.

## Z całej Polski.

— **W sprawie filji Związku Legionistów w Samborze.** Dowiadjemy się, że posłowie Zw. Stron. Lud., P P S. i N. P. R. wnieśli do sejmu wniosek, domagający się zniesienia odmowy wydanej przez województwo lwowskie, w sprawie założenia filji Zw. Leg w Samborze. Wniosek, umotywowany brzmieniem statutu Zw. Leg. zatwierdzonego na cały obszar Rzeczypospolitej, domaga się odpowiedzi od rządu w przeciągu 10 dni.

-- **Na ofiary powodzi złożył** premier Grabski 5 miljardów mp.

— **Niezwykła malwersacja.** W Warszawie dokonano w niezwykły sposób bardzo poważnej malwersacji. Oto kasjer P. K. O. p. Raczyński wypłacił zamiast 15 miljonów na czek „Zw. Inwalidów" 15 miljardów mkp. Spostrzegłszy się zawiadomił natychmiast o tem policję, która wpadła na trop inkasenta „Zw. Inwalidów" Ludwika Lercza. Okazało się, że Lercz wpłacił do kasy „Zw. Inwalidów" 15 miljonów, reszta zaś podzielił się z niejakim Gapiwskim, również inkasentem Związku. Obaj są młodymi ludźmi i przez dwa dni, zanim znalazła ich policja, zdążyli wydać już parę miljardów, bawiąc się wesoło i zakupując biżuterję dla dam swego serca. Część gotówki znaleziono w piwnicy domu, gdzie mieszka Gajewski: obu aresztowano.

— **Skazanie ppułk. Bielakowskiego.** Onegdaj w okręgowym sądzie wojskowym w Warszawie zapadł wyrok na ppułk. Bielakowskiego, którego sąd uznał winnym postępowania wbrew przepisom regulaminu wojskowego i nadużycia władzy oraz uznał go winnym złożenia w rozprawie przeciw Bagińskiemu i Wieczorkiewiczowi świadomie fałszywych zeznań. Sąd skazał podsądnego na 3 miesiące więzienia i zwolnienie ze służby wojskowej.

## Z całego świata.

-- **Pomnik na cześć Polaków poległych we Francji.** Rada administracyjna towarz. France-Pologne postanowiła wznieść na cmentarzu Mont Morency pomnik na cześć Polaków poległych pod sztandarami franc. w roku 1796 i 1918.

— **Historyk Camille Jullian** obrany został członkiem Akademji francuskiej na miejsce zmarłego Jean Aicard

— **Powódź na Węgrzech.** W ostatnich dniach powódź zalała około 60.000 morgów ziemi. Szkody ogromne, a wysokość jej nie została jeszcze obliczona. Powodzią dotknięte zostało około 12 wsi. Rząd zorganizował pomoc dla powodzian.

— **Tragedja skazańców sowieckich.** Wskutek silnych mrozów poniosło śmierć 32 osób zesłanych do Jakucka za przestępstwa polityczne.

## Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Na dzisiejsze tj. piątkowe przedstawienie „Fausta" z gościnnym występem p. Ady Janowskiej** bloczki abonamentowe, jak już donieśliśmy są ważne. Obsada ról zupełnie nowa.

— **Zmiana repertuaru.** Dziś tj. w piątek w Teatrze Nowości nie idzie „Frasquita", lecz „Madame Pompadour".

**Koncert Symfoniczny.** W niedzielnym koncercie w Teatrze Wielkim wykonane będą utwory dawno nie słyszane we Lwowie. Bilety na ten koncert sprzedają od dziś wszystkie kasy teatralne.



— **Ku uczczeniu 75 rocznicy śmierci Juljusza Słowackiego.** Koło dramatyczne prywatnego gimnazjum im. Henryka Jordana, powracając do dawnych tradycji młodzieży, które za swój obowiązek uważała corocznie składać hołd naszym wieszczom przygotowało arcydzieło sceniczne poety p. t. „Mazepa". Przedstawienie odbędzie się 5 kwietnia o godz. 3 popołudniu w Teatrze Małym (Gródecka 1 b.) Mamy nadzieję, że szersze koła społeczeństwa poprą starania młodzieży jawiąc się licznie na przedstawieniu. Bilety wcześniej do nabycia w dyrekcji g'mn. im. H. Jordana ul. Mikołaja 16 od 12-13½ i od czwartku w miastowej kasie teatralnej ul. Tańskiej 1.

--- **Odczyty prof. Uniw. wileńskiego Inż. J. Kłosa** zapowiedziane na dnie 4 i 5 b. m. odbędą się 5 i 6 b. m. w auli Politechniki o godz. 7 wiecz. na temat 1). Postęp a tradycja w Architekturze. 2). Geneza typu żydowskich bóżnic drewnianych w Polsce.

-- **Z Ossolineum.** W dniu 5 kwietnia o godz 6 wiecz. w pracowni naukowej Zakładu, przybyły z Piotrogrodu dr. Kazimierz Tyszkowski, współpracownik Delegacji polskiej, wygłosi odczyt sprawozdawczy pt. „Z dziejów rewindykacji". Wstęp wolny dla osób pracujących na polu naukowem i literackiem.

**Polskie towarzystwo filozoficzne.** W sobotę 5 b. m. odbędzie się o godz. 8-mej wiecz. w seminarjum filozof. uniwersytetu (gmach posejmowy) 248 posiedzenie naukowe, na którem Dr. Zygmunt Zawirski wygłosi odczyt p. t. „Związek zasady przyczynowości z zasadą względności.



## Komunikaty.

**Oddział Wołyński** Stowarzyszenia Kupców Polskich w Równem ul. Skarbowa Nr. 1, zwraca się do pp przemysłowców, hurtowników i reprezentantów firm zagranicznych we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej, z prośbą o nadesłanie katalogów, cenników i ewentualnie wzorów, w celu umożliwienia Sekretarjatowi Oddziału informowania członków Stowarzyszenia o źródłach zakupu.

Jednocześnie Sekretarjat Oddziału zaznacza, iż odwrotną pocztą udziela wszelkich informacji, dotyczących rynku Wołyńskiego, przy nadesłaniu znaczków pocztowych na sumę ustaloną dla listu poleconego.

**Oddział Wołyński Stow. Kupców Polskich w Warszawie.**

5936

## Sport.

**Tygodnik sportowy Nr. 14.** wyszedł z druku Cena egz. 1 milion mkp. Adres Redakcji: Kraków, ul. Zielona 7.

**Mietek Kuchar** z Pogoni przeniósł się do Krakowa i grać będzie w T. S. Wisła.

**Zawody piłki nożnej** między Pogonią i Wartą w Poznaniu zakończyły się wynikiem 1:6 (1:1). Sędziował Kowalski z „Unii".

**Wielką wycieczkę w Tatry** projektuje organizująca się obecnie sekcja turystyczna K. S Warszawianki; wycieczka ma odbyć się w lipcu b. r. (ej).



## Przez szkło powiększające.

**WALKI KATABASÓW Z AMAZONKAMI.**

Jeszcze na wiele lat przed oblężeniem Troji śpiewali boscy aojdowie o zaciętych, jakkolwiek zawsze bezkrwawych bojach między dziwacznym plemieniem kaukaskich Katabasów z lesbijskimi Amazonkami.

Według podania, Katabasowie nie mieli w swoim obozie kobiet, a całą płeć żeńską tak nienawidzili, że żadnej z nich nie udało się jeszcze wyjść z życiem z pod pazurów rozwścieczonych Katabasów.

Amazonki ze swej strony srożyły się z równą zawziętością. Niejeden jeniec-Katabas oddał życie pod razami żelaznych uścisków długowłosych rycerzy. Ilekroć jednak między oboma plemionami miało przyjść do decydującej walki, zawsze zdarzało się coś, czego nie mógł przewidzieć najbystrzejszy strategik. Zwycięstwo bowiem zależało od tego, który z przeciwników zdoła pierwszy zdjąć rynsztunek.

Jeżeli Katabasowi udało się pierwej okazać w rozbrojonej postaci, wówczas Amazonki wydawały przeraźliwy okrzyk zgrozy i solidarnie rzucały się do ucieczki. I na odwrót. Na widok rozbrajającej się Amazonki całe złowrogie plemię Katabasów znikało w lasach wśród gwizdów i innych odznak oburzenia.

Ale pewnego razu zdarzyło się, że Trojanie wezwali na pomoc Amazonki a Achajowie Katabasów. Dziesięć lat trwały walki między dwiema wrogimi koalicjami, aż do chwili, kiedy pojedynek między dwoma najwiekszymi bohaterami obu obozów miał rozstrzygnąć o losach Troji.

Usiadły narody na ziemi a nawet sama Helena, w otoczeniu Amazonek zjawiła się na bramie skajskiej. Na jej widok rozdziawiły się wszystkie gęby z podziwu. Była bowiem piękna jak Afrodyta, świeża jak zorza poranna miękka jak obłok Okeanosa, biała jak szczyt boskiego Olympu.

Widząc to Amazonki, wpadły w tak wielką dumę, że poczęły rzucać garnkami na zniechęconych Katabasów. Oburzeni Katabasowie zapomnieli o zawieszeniu broni z pianą na ustach ruszyli z oszczepami ku bramie.

Ale tu stało się coś niezwykłego. Oto Achajowie zobaczywszy niebezpieczeństwo, grożące Helenie, rzucili się na swoich sojuszników i straszliwie ich poturbował.

I od tego czasu plemię Katabasów postanowiło wycofać się z walki po wszystkie dni a cały ród niewieści obłożyć klątwą od 13 do 53 roku ich żywota. **K.**

# Zebranie założycielskie Banku Polskiego.

Wobec dokonania zapisów na akcje Banku Polskiego zgodnie z wymaganiami art. 92. statutu w brzmieniu nadanem temu artykułowi przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. marca 1924 (Dz. Ust. Nr. 27. poz. 273) zwołuję

**Zebranie założycielskie Banku Polsk.** na dzień

**15. kwietnia o godzinie 10 rano**

do sali Filharmonji, przy ul. Jasnej w Warszawie z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie Komitetu Organizacyjnego.
3) Wybór 12 członków Rady Banku, 3 zastępców 5 członków komisji rewiz. i 3 zastępców.
4) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Banku i Komisji rewizyjnej zgodnie z art, 12 statutu.

Wszystkie zgłoszone zapisy zostały przez Komitet Organizacyjny przyjęte, wobec czego kwity tymczasowe Oddziałów P. K. K. P. będą przez Bank Polski wymienione na oryginalne akcje w terminie, który będzie podany do publicznej wiadomości za pomocą oddzielnego ogłoszenia.

Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Zebraniu Założycielskiem otrzymują karty wstępu w biurze Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego (Warszawa, ul. Bielańska 10/12). Wydawanie kart wstępu rozpoczyna się dnia 8. kwietnia od godziny 8 rano, przerywa się zaś dnia 12. kwietnia o godz. 1-ej po południu.

Osoby prawne winny wskazać piśmiennie pełnomocnika, na którego nazwisko ma być wypisana karta wstępu.

Warszawa, dnia 1. kwietnia 1924 r.

Minister Skarbu:
(—) **W. Grabski.**

—oo—

## Książki nadesłane.

**Uwagi nad zagadnieniem dziejów powszechnych i polskich Dr. Stanisław Garski.** Nakładem Trzaski, Everta & Michalskiego, Warszawa. Hotel Europejski MCMXXIV.

**Wstęp do prawoznawstwa. Gustaw Radbruch** profesor prawa, minister sprawiedliwości Rzeszy Niemieckiej. Z upoważnieniem autora przełożył Czesław Znamierowski. Nakładem Trzaski, Everta & Michalskiego. Warszawa 1924.



# KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 3. kwietnia.

**Podwyższenie taryf towarowych** na kolejach w Polsce zaprowadzonem zostanie od 5-go kwietnia.

Aby możliwie najmniej zmieniać obowiązujące szematy taryfowe, oraz istniejące ustosunkowanie opłat, ministerjum kolei zadecydowało przesunąć klasę taryf towarowych o jedną klasę wwyż, co da od 20 do 30 proc. podwyżki opłat przewozowych.

Uwzględniając specjalne cechy obrotu takich surowców zasadniczych, jak węgiel i drzewo, ministerjum kolei ustaliło dla ich przewozu w obrocie tak wewnętrznym jak i zagranicznym, specjalnie zniżone taryfy wyjątkowe.

Takież taryfy wyjątkowe wprowadzone są na wywóz za granicę w całym szeregu innych towarów, jak: przetwory naftowe, wyroby żelazne, szklane i ceramiczne, cement, zboża w ziarnie, nasiona, ołów. żelatyna, klej, zapałki itd.

Taryfy osobowe pozostają nadal bez zmiany.

### NOWE PRZEPISY DEWIZOWE.

Dziennik ustaw (nr. 29) ogłosił jednocześnie ustawę udzielającą ministrowi skarbu do 31 marca 1925 r. pełnomocnictw do regulowania obrotu dewizami i walutami i wydane na podstawie tej ustawy już oddawna oczekiwane rozporządzenie ministra skarbu zawierające nowe przepisy dewizowe.

Nowe przepisy zawierają następujące najważniejsze punkty:

Ustalono, że **zakup, sprzedaż oraz jakiekolwiek inne nabywanie i pozbywanie walut zagranicznych i dewiz w granicach Rzeczypospolitej Polskiej jest dozwolone.**

Zawodowo zajmować się temi czynnościami mogą osoby fizyczne i prawne, uprawnione do tego bądź na mocy specjalnych koncesyj, wydanych na zasadzie ustawy z 23 marca 1920 r., bądź też na podstawie swoich statutów.

Przekazywanie walut zagranicę dopuszczalne jest jedynie dla celów wymienionych w rozporządzeniu (co do tego przepisy dewizowe nie uległy zmianom). Ułatwienia — i to bardzo znaczne — poczyniono w formalnościach z jakiemi związane jest przekazywanie walut zagranicę. Odnośny paragraf brzmi w sposób następujący:

„§ 8. Na zlecenie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, które prowadzą przepisane kodeksem handlowym księgi handlowe, banki dewizowe mogą przekazywać waluty zagraniczne zagranicę, bez obowiązku wymagania przedłożenia dowodów i dokumentów, a jedynie za złożeniem przez zleceniodawcę deklaracji w dwóch egzemplarzach. Banki dewizowe, wykonywujące zlecenia, zachowują u siebie jeden egzemplarz tej deklaracji, drugi zaś egzemplarz przesyłają do dnia 7 każdego miesiąca za miesiąc ubiegły władzy podatkowej II instancji, właściwej dla zleceniodawcy pod względem podatkowym (Izby skarbowe).

Wywóz zagranicę walut zagran. oraz marek polskich dozwolony jest tylko w rozmiarach dotychczasowych a to: do równowartości 1000 złp. bez specjalnego zezwolenia (do Gdańska tylko do 250 złp.), do równowartości 5000 złp. za zezwoleniem P. K. K. P. do równowartości ponad 5000 złp. za zezwoleniem właściwej Izby skarbowej.

Wywóz zagranicę pożyczek procent. i dywidendowych oraz sprzedaż ich i zastaw zagranicą wymaga zezwolenia właściwej Izby skarbowej, tak samo lokowanie kwot, uzyskanych z operacji gospod. w kraju, na termin ponad 30 dni.

Wykonanie rozporządzenia powierzono Izbom skarbowym znosząc Instytut Komisarzy Dewizowych. Kary za przekroczenie rozporządzenia o przepisach dewizowych ustalono w złp.

### KURSA WALUT.

Wprowadzenie wolnego obrotu walutami wywołało dość znaczny ruch. Transakcje liczne we wszystkich walutach. Kursa nieco zwyżkowały w porównaniu do dnia wczorajszego, gdyż banki starały się podnieść kurs do poziomu giełdy warszawskiej. Pod wieczór jednak znowu tendencja zniżkowa. Przecietnie płacono: dolar 9.350. funt 39.900, Paryż 540. Zurich 1.625, Wiedeń 132. — P. K. K. P. płaciła: dolar 9,240, funt 39.550, frank szwajc. 1.614, francuski 540.

### OBROTY W AKCJACH.

Na giełdzie zniżka w dalszym ciągu trwa na całej linji. Prawie wszystkie papiery straciły znacznie na kursie. Mimo wielkiej podaży ilość transakcji minimalna. W obrotach prywatnych potrzebujący gotówki odają efekta za każdą cenę. Tendencja silnie zniżkowa.

Bk. Hipoteczny 2400. A. B. Z. 400. Pokred of. kupna 250. Bk. Przemysłowy 1700, 1650, 1575, 1580, 1600, 1550, 1600. Z. B. K. 425, 500, 450, 440, 675, 700, 410 (400). Browary 22000, 22500. Chodorów 18000, 17775, 17600. Cegielski 2000, 1925, 2000 1975, 1925, 1900 Gafota 1050. Górka 67000. Ćmielów 2600, 2500, 2550, 2400 (2300). Lokomotywy 1950, 2000. Niemojowski 2000, Oikos 13000. 13500, 13350. Parowozy 1300, 1400. Pezet 925, 950, 930, 900. Nafta 1725. 1750, 1800. P. T. B. 450. Tespy 19500, 18250, 18500, 19250.. Zieleniewski 37000, 38000, 37500.

**Niekotowane:** Arma 4300, 4250. Azot 1350. 1400. Bk. Ziemian (tys. 105), set. 120; 115. Brugger 3300, 3250, 3400. Elektrownia nad Sanem 800 (700). Gazy 95000, 92000, 91000, 90000, 89000, 88000. Gazy zachodnie 17500, 17000. 16000, 15500, 15750. Gazolina 3900, 3800, 3750 3700, 3675. Gazociągi 675. Hydropol 300. Jaworzno (25=93000, 93500), drobne 102000 101000, 101500. Len 4700, (4800, 4750). Lesienice 7500, 7600. Machlejd 4800. Oikusz 1700, 1750. Radziwiłł 5000. Rucker i Höflinger 23500, 24000 Węglówki 100, 98, 99.

### KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 39000000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 24500000. Żyto małopolskie 65/66 20500000. Jęczmień małopolski browarniany 23000000. Jęczmień małopolski przemiałowy 18500000. Owies małopolski 44 45 ex 1923 23000000. Hreczka 27000000.*) Transakcja w prow. mące pośledniej po 46500000. (Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.)

*) Ceny szacunkowe bez transportu.

### AKCJE KRAKOWSKIE.

Bk. Małopolski 2350. Bk. Ziemski Kred. 500. Bk. Przemysłowy 1675. Bk Zw. Spółek Zar. 22000 Tohan 1625 Pharma 2625. Impex 100. Br. Rolniccy 500. Ćmielów 275. Pezet 1150. Zieleniewski 38750. Cegielski 2150. Parowozy 1625. Trzebinia żelazo 2525. Trzebinia mydło 15250. Górka 68500. Siersza Górn. 18000. Elektrownia 1100. Tepege 8900. Polska Nafta 1975. Krakus 5400. Chodorów 18200. Strug 6350. Niemojowski 2175. Jaworzno dr. 100, (25) 89, (100) 84000. Gazy wschodnie 100000. Gazy zachodnie 16000. Chybie 26500. Lokomotywy 190. Nafta w Krośnie 2200. Len 4900. Azot 1475. Żegluga 450. Oikos 16000. Kucharski 21000. Tendencja zniżkowa. (AW.)

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty i dewizy zagraniczne utrzymały się przy kursach wczorajszych; dolar 9.250; dla akcji usposobienie słabe przy nieco większym ożywieniu niż wczoraj. 3. IV. Tel. wł. (G).

### AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Bk. Przemysłowy Lwów 1.750. Eksploatacja soli potasowych 20 m. Chodorów 19.250. Siła i światło 2.100. Parowozy 1.600. Pocisk 5.200. Ursus 4.400. Zieleniewski 42 m. Zawiercie 180 milj. Żyrardów 1.500 milj.

| Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 79. | Warszawa 3 kwietnia | Zurych 3 kwietnia | Gdańsk 3 kwietnia |
|---|---|---|---|
| | Dewizy | | |
| 100 Mk. pol. | — 100 — | — | 631-0, 634 |
| 1 funt ang. | 39900000 | 24 65 | — |
| 100 frs franc. | 55000000 | 34 00 | 34, 91-35, 99 |
| 100 fr. szwaj. | 162450000 | 100 00 | 101-102 |
| 100 frc. belg. | 47500000 | 28 87 | |
| 100 K czesk. | 26765000 | 17·00 | |
| 100 K węg. | — — | 0 000 | |
| 100 K austr. | 13100 | 0·0080 | |
| 100 M niem. | 00000 | 0124 | |
| 1 Dolar am. | 9300000 | 5·73 | |
| 100 Lir wł | 40950000 | 25·25 | |
| 100 Lei rum. | 00000 | 2·95 | |
| 100 guld. hol. | 340200000 | 2·11 | |
| 100 K norw. | —·— | 78 50 | |
| 100 K duńsk. | — — | 95·50 | |
| 100 K szw. | — | 150·50 | |
| Frank złoty | 1800000 | | |
| Bony złote | 1350000 | | |
| Miljonówka | 1050000 | | |
| | (AW) | (AW) | (AW) |

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.